

# Rozważania: 18 maja – bł. Guadalupe Ortiz de Landázuri

Rozważanie na 18 maja,  
wspomnienie bł. Guadalupe  
Ortiz de Landázuri.

Proponowane tematy to:  
Guadalupe i życie codzienne;  
każdy święty to wyczyn Boga;  
radość pójścia za Chrystusem.

18-05-2024

- Guadalupe i życie codzienne;
- Każdy święty to wyczyn Boga;
- Radość pójścia za Chrystusem.

.....

“ŻYCIE jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs.

Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które wzeszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światel – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprawie”<sup>[1]</sup>. W dniu wspomnienia Guadalupe Ortiz de Landázuri patrzymy na nią i cieszymy się, bo ukazuje nam ona jak bardzo Bóg chce uczynić nas tutaj na ziemi, w codzienności, uczestnikami Jego świętości. Dlatego jej życie jest dla nas szczególnie bliskim światłem.

“Guadalupe Ortiz de Landázuri jest pierwszym wiernym świeckim z Opus Dei, którego Kościół daje jako wzór świętości. Wcześniej byli nim już założyciel, św. Josemaría oraz jego pierwszy następca, bł. Álvaro. Przypomina nam to w sposób szczególny, że Bóg powołuje do świętości nas wszystkich, jak głosił św. Josemaría od 1928 roku i co jest jednym z głównych punktów nauczania Soboru Watykańskiego II (zob. *Lumen Gentium*, rozdz. V). Nowa błogosławiona niosła wszystkim dookoła przekonanie, że zjednoczenie z Bogiem jest dzięki łasce Bożej możliwe dla każdego człowieka we wszystkich okolicznościach życia codziennego”<sup>[2]</sup>.

Pan Bóg nie chce, abyśmy szli sami drogą, która prowadzi do szczęścia. On “nigdy nie porzuca swojego Kościoła (...), ciągle wzbudza przykłady świętości, które upiększają

jego oblicze, napełniają nas nadzieją i ukazują jasno drogę, którą mamy do przebycia”<sup>[3]</sup>. Od Guadalupe uczymy się, że “świętość zakłada otwarcie serca dla Boga i pozwolenie, aby Jego miłość nas zmieniła”<sup>[4]</sup>. Szczęście w dużej mierze zależy od owego otwarcia na nowość i Boży impuls. Czy może być coś bardziej pewnego jak zostawienie własnego życia w rękach Boga? Nie oznacza to utraty kontaktu z realiami życia. Wręcz przeciwnie – można dzięki temu dojść do głębi ludzi i wydarzeń, bo jest tam Bóg.

---

“W WIEKU trzydziestu siedmiu lat Guadalupe napisała z Meksyku do założyciela Opus Dei: ‘Chcę być wierna, chcę być użyteczna i chcę być święta. Fakty są takie, że jeszcze dużo mi brakuje (...). Jednak nie zniechęcam się i mam nadzieję, że z

pomocą Boga oraz wsparciem Ojca i wszystkich osiągnę zwycięstwo” (List, 1.02.1954 r.). Krótki zapis “chcę być święta” wyraża wyzwanie, które Guadalupe podjęła w swoim życiu i które dało jej szczęście. Jego realizacja nie wymagała niczego nadzwyczajnego. W oczach ludzi, którzy ją otaczali, była zwykłą osobą: dbała o rodzinę, mieszkała w różnych miejscach, kończyła jedną pracę i zaczynała drugą, eliminowała powoli swoje wady. W tego rodzaju walce, która wydaje się mała, Bóg dokonuje wielkich rzeczy. Chce ich także dokonać w życiu każdej i każdego z nas”<sup>[5]</sup>.

Św. Paweł pisze do Koryntian: “Niech każdy postąpi zgodnie z tym, co postanowił w sercu. Niech nie postępuje ze smutkiem ani pod przymusem, bo Bóg miłuje radosnego dawcę. Bóg ma moc obdarzyć was obficie wszelką łaską, abyście zawsze mieli wszystkiego

pod dostatkiem i byli bogaci we wszelkie dobre uczynki” (2 Kor 9,7-8). Kiedy patrzymy na życie Guadalupe wręcz atrakcyjne wydają się nam jej zdecydowanie w wypełnianiu tego, co Bóg jej sugerował, jej odwaga, aby oddawać się innym, jej nadprzyrodzony optymizm. Miała w sobie ogromną radość, bo miała serce zakochane i ciągle czuwające.

“Wielkie dzieła Boga nie skończyły się, Jego moc nadal ukazuje się w historii. Św. Josemaría lubił przypominać słowami proroka Izajasza *Non est abbreviata manus Domini* (Iz 59,1), ‘ręka Boża nie stała się krótsza – Bóg nie jest dziś mniej potężny niż w innych czasach’ (*To Chrystus przechodzi*, nr 130). Bóg sam chce nadal objawiać się na wiele sposobów, także poprzez świętych. Każdy święty jest wyczynem Boga, jest sposobem uobecnienia się Go w naszym świecie, jest

‘najpiękniejszym obliczem Kościoła’ (*Gaudete et exultate*, nr 9)”<sup>[6]</sup>, które mamy odzwierciedlać także w naszym życiu.

---

“GUADALUPE była zawsze radosna, ponieważ pozwoliła, aby prowadził ją Jezus i aby to On wypełnił jej serce. Od momentu, kiedy zobaczyła, że Bóg powołał ją do uświęcenia na drodze Opus Dei miała świadomość, że misja ta nie była po prostu jakimś nowym ziemskim pomysłem, owszem pociągającym. Zdawała sobie sprawę, że było to coś nadprzyrodzonego, przygotowanego dla niej przez Boga od zawsze. Poszła za pewnością, jaką dawała jej wiara, a Bóg nagroził ją płodnością, jakiej nie mogła się spodziewać, a także szczęściem, które daje się odczuć z jej listów – to owa stokroć, którą Jezus obiecał swoim uczniom (...).

Kluczem do radości może wydawać się kierowanie się we wszystkim swoim własnym gustem i swoją wygodą. Jednak tak nie jest. Pan Jezus mówi, że kto chce być pierwszym, niech będzie sługą wszystkich (zob. Mk 9,35); że On sam przyszedł na ziemię, aby służyć (Mt 20,28), a w innym momencie podkreślił, że Jego miejsce wśród ludzi jest 'jako ten, który służy' (Łk 22,27). Podczas Ostatniej Wieczerzy uklęknął przed apostołami, umył im nogi i powiedział: 'również i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. (...) Jeśli nawet wiecie to wszystko, szczęśliwi będziecie dopiero wtedy, gdy będziecie to spełniać' (J 13,14-17). Guadalupe osiągnęła radość, którą da się wyczuć w jej pismach i jej życiu, także dlatego, że każdego ranka, po obudzeniu, jej pierwszym słowem skierowanym do Boga było *Serviam!* Będę służyć! Było to postanowienie na każdą chwilę dnia. Radość



Guadalupe była w jej więzi z Chrystusem, która sprawiała, że zapominała o sobie samej i starała się zrozumieć każdą osobę”<sup>[7]</sup>\_\_.

My także chcemy iść za Bogiem. Guadalupe podróżuje z miejsca na miejsce, wykonuje różne prace, zdecydowanie, jakby słyszała za każdym razem na nowo w głębi duszy *pójdź za mną*. Kiedy przez wiarę odkrywamy wielkość woli Bożej, ‘otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość’ (*Lumen fidei*, nr 4). Guadalupe we wspomnieniu z pierwszego spotkania ze św.

Josemarią, napisała: ‘miałam jasne przekonanie, że Bóg do mnie mówi przez tego kapłana (...). Odczułam wielką wiarę, która jest mocnym odbiciem jego wiary’. Prośmy Boga za wstawiennictwem Guadalupe o udoskonalenie naszych oczu wiary,

abyśmy widzieli naszą przyszłość tak jak On”<sup>[8]</sup>.

---

[1] Benedykt XVI, *Spe Salvi*, nr 49.

[2] Fernando Ocáriz, *Homilia*, 19 V 2019.

[3] Franciszek, *List do Prałata Fernando Ocáriz*, 12 IV 2019.

[4] Ibid.

[5] Fernando Ocáriz, *Homilia*, 19 V 2019.

[6] Ibid.

[7] Fernando Ocáriz, *Homilia*, 21 V 2019.

[8] Ibid.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/18-maja-bl-guadalupe-ortiz-  
de-landazuri/](https://opusdei.org/pl-pl/article/18-maja-bl-guadalupe-ortiz-de-landazuri/) (20-04-2025)